



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Zaczarowana, inspirująca, pouczająca... : jaka jest bajka terapeutyczna?

Author: Ewa Ficek

Citation style: Ficek Ewa. (2011). Zaczarowana, inspirująca, pouczająca... : jaka jest bajka terapeutyczna?. W: D. Ostaszewska (red.), "Gatunki mowy i ich ewolucja. T. 4, Gatunek a komunikacja społeczna" (S. 159-168). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Ewa Ficek
Katowice

Zaczarowana, inspirująca, pouczająca... Jaka jest bajka terapeutyczna?

Baśnie, bajki, bajeczki to struktury „wszędobylskie”, dobrze już poznane i — co warto podkreślić — opisane przez przedstawicieli różnych dyscyplin¹. Ciekawym obiektem, który należy do tak wyobrażonej „rodziny”, jest bajka-pomagajka, zwana także bajką zaczarowaną, czarodziejską (pod wpływem Charles’a Perraulta) bądź terapeutyczną. W literaturze fachowej (psychologicznej oraz pedagogicznej) ostatni z wymienionych terminów pojawił się w latach dziewięćdziesiątych XX wieku (zob. BORECKA, 2004: 21). Odnosi się on do „utworów bliskich kompozycyjnie bajce magicznej, ale stworzonych z myślą o konkretnej terapii: na potrzeby danego pacjenta” (BORECKA, 2004). Utwory, o których tu mowa, najczęściej nie są wierszowane, nie zawierają też typowego morału (KLIMOWICZ, 2009: 9). Status wyodrębnionego fragmentu mapy gatunków może być więc dyskusyjny.

Celem artykułu jest wstępna charakterystyka wskazanej formy, zbudowana ze zdziwień i zaskoczeń czytelnika, potencjalnego uczestnika procesu terapeutycznego, a zarazem obserwatora tekstowego uniwersum, przyjmującego za Michailem Bachtinem, że „we wszystkich obszarach zastosowania języka wypracowane zostały specjalne, względnie trwałe typy [...] wypowiedzi” (BACHTIN, 1986: 348). Swoją rolę traktuję również jako rodzaj genologicznego uzupełnie-

¹ „Co się dzieje z naszą bajką?” (PAPUZIŃSKA, 2008: 295). Odpowiadając na to pytanie J. Papuzińskiej, wypada podkreślić znaczenie różnorodnych przedsięwzięć angażujących znane oraz lubiane osobistości życia publicznego (są wśród nich aktorzy, gwiazdy estrady, prezenterzy telewizyjni, pisarze, politycy) w konstruowanie czy opowiadanie baśni, bajek bądź innych niesamowitych historii (Wiadomości TVP 1, 31.05.2009). Uwagę zwracają konkursy bajkopisarskie, zbiory (książkowe lub internetowe) bajkowych opowieści na każdą okazję, również warsztaty twórcze lub specyficzne usługi polegające na pisaniu bajek na zamówienie. Por. informacje zgromadzone na stronach: <http://www.abcbaby.pl>, <http://www.bajkoterapia.er.pl> [dostęp: 25.10.2009].

nia ustaleń — szeroko dziś komentowanych — działu psychologii czytelnictwa (KONIECZNA, red., 2005: 13)². Zakładam bowiem, że: „Każdą wypowiedź [także naukowa — dopisek E.F.] to ogniwo niezwykle złożonego łańcucha innych wypowiedzi” (BACHTIN, 1986: 361).

Omówienie ważniejszych parametrów bajki terapeutycznej powinno zostać poprzedzone uzgodnieniami natury ogólnej. Rozpocznę zatem od spostrzeżeń zgłaszanych przez wielu badaczy. Otóż bajkami nazywamy twory niejednorodne — językowe i językowo-obrazkowe, homonimiczne bądź multimedialne, literackie oraz te, które cechuje proveniencja ludowa, także dzieła telewizyjne lub filmowe. W potocznej praktyce językowej, a nawet w niektórych tekstach krytycznych, zamiennie używa się określeń *bajka* i *baśń* (por. BORECKA, 2004: 9). Przyczyny tego stanu rzeczy są oczywiste: etykiety gatunkowe form wyjątkowo sobie bliskich częstokroć mieszają się ze sobą, tracąc przydatną w opisach typologicznych odrębność. Na niebezpieczne zaszewianie się treści obu pojęć wpływa synkretyzm piśmiennictwa dla dzieci, w szczególności „bezprzymiotnikowego” (ŁUGOWSKA, 1988: 9). Niemalą rolę odgrywają również przyzwyczajenia młodego odbiorcy³. Nie oznacza to wszelako, iż w ramach refleksji naukowej rozróżnienie obu terminów przestało być podtrzymywane⁴.

² Bajkoznawstwo wiele zawdzięcza m.in. klasyfikacjom A. Aarne i S. Thompsona (por. osiągnięcia fińskiej szkoły geograficzno-historycznej) oraz pracom nad schematami funkcji baśniowych W. Proppa. Z polskich badaczy wymienić wypada np. J. Krzyżanowskiego. Za: GAZDA, TYNECKA-MAKOWSKA, red., 2006: 57—59, 79—81; BORECKA, 2004: 9—13. Por. też dokumentację pracy: NIEBRZEGOWSKA-BARTMIŃSKA, 2007.

³ Żartobliwy komentarz odnotowanej prawidłowości przedłożyła J. Rudniańska: „Bajka to wierszowany krótki utwór literacki, zawierający morał. Dzieci tego nie wiedzą. Proszą: opowiedz mi bajkę. Przeczytaj mi bajkę. Włącz mi bajkę. / Nie mówią: chcę usłyszeć krótkie opowiadanie, niekoniecznie realistyczne. / Dzieci nie wiedzą, że według Wikipedii popełniają ‘błąd rzeczowy, jeśli chodzi o zasady języka polskiego’. / Ja też popełniam ten błąd” (RUDNIAŃSKA, 2009: 97—98).

⁴ Według *Słownika terminów literackich* bajka „(ang. *fable*, fr. *fable*, niem. *Fabel*, ros. *басня*)” to „jeden z podstawowych gatunków literatury dydaktycznej: krótka powiastka wierszem lub prozą, której bohaterami są zwierzęta, ludzie, rzadziej rośliny lub przedmioty, zawierająca moralne pouczenie, wypowiedziane wprost lub dobitnie zasugerowane. B. jest rodzajem przypowieści na temat uniwersalnych sytuacji moralno-psychologicznych, charakterów i postaw; opowiadana w niej historia stanowi zawsze jedynie ilustrację jakiejś prawdy ogólnej, dotyczącej doświadczeń ludzkich powtarzalnych i powszechnych” (GŁOWIŃSKI, KOSTKIEWICZOWA, OKOPIEŃ-SŁAWIŃSKA, SŁAWIŃSKI, 2008: 55; por. też hasło w: GAZDA, TYNECKA-MAKOWSKA, red., 2006: 57—59). Por. następujące odmiany: bajka zwierzęca, ezopowa, narracyjna, epigramatyczna. Z kolei baśń „(ang. *fairytale*, fr. *conte de fées*, niem. *Märchen*, ros. *волшебная сказка*)” definiowana jest jako „jeden z podstawowych gatunków epickich ludowej literatury; niewielkich rozmiarów utwór o treści fantastycznej, nasyczonej cudownością związaną z wierzeniami magicznymi, ukazujący dzieje ludzkich bohaterów swobodnie przekraczających granice między światem poddanym motywacjom realistycznym a sferą działania sił nadnaturalnych” (GŁOWIŃSKI, KOSTKIEWICZOWA, OKOPIEŃ-SŁAWIŃSKA, SŁAWIŃSKI, 2008: 61; por. GAZDA, TYNECKA-MAKOWSKA, red., 2006: 79—81).

Na potrzeby konstruowanego wywodu przyjmuję stanowisko, które przed laty sformułowali Jerzy Cieślukowski i Jolanta Ługowska. Autorzy ci używają pojęcia „bajka” „w znaczeniu najszerszym i ponadgatunkowym jako syntetycznego określenia całej ogromnej grupy utworów [tworzonych głównie — dopisek E.F.] dla dzieci” (ŁUGOWSKA, 1988: 10; por. też BORECKA, 2004: 10; MOLICKA, 2002: 153). Utwory te z założenia zawierają jakieś elementy fantastyki (CIEŚLIKOWSKI, 1985: 74). W tych ramach dopiero rozpatrywać można gatunki właściwe⁵.

Myśląc o tzw. bajkach-pomagajkach i/lub zasypiankach, odnoszę się do rozmaitych opowieści uwarunkowanych „typem wyobraźni dziecięcej” (CIEŚLIKOWSKI, 1985: 106) i świadomie tak zaprojektowanych, by spełniały m.in. funkcję wzmacniającą, kompensacyjną, odciążającą. Pomagają one w pokonywaniu rozterek, zdobywaniu doświadczenia tudzież poznawaniu otaczającego świata, przede wszystkim zaś w osłabianiu lęku (MOLICKA, 2002: 125—133, 174; zob. też BORECKA, 2004). Wypada podkreślić raz jeszcze: bajka terapeutyczna to narzędzie biblio- i bajkoterapii⁶. Twórcy drugiego z wyliczonych nurtów (wśród nich Bruno Bettelheim) wykorzystali fakt, że od najwcześniejszego okresu naszego życia odczuwamy potrzebę słuchania najróżniejszych opowieści (BORECKA, IPPOLDT, 1998: 18), a także to, że baśń czy bajka to wypowiedzi wielowymiarowe.

Współczesne formy pracy z literaturą o działaniu dobroczynnym są różne i zależą od rodzaju samego „tworzywa”, od przyjętego przez moderatora terapii / pedagoga zaplecza teoretycznego czy założonego odbiorcy. Tekst utworu bajkowego może być odczytywany (wówczas zalecana jest jego fragmentaryzacja), lepiej jednak, by fabułę w interesujący sposób opowiadać⁷. Dopuszczalny jest przypadek samodzielnej, intymnej lektury, podejmowanej przez wystarczająco wyedukowanego i/lub dorosłego odbiorcę. Formą terapii bywa również

⁵ Chodzi o bajeczkę, bajkę wierszem, bajkę ludową w opracowaniu artystycznym i baśń literacką (ŁUGOWSKA, 1988: 10—11; zob. też ADAMCZYKOWA, 2004).

⁶ Po termin „biblioterapia” sięgnięto po raz pierwszy w 1916 roku. Pochodzi on od greckich słów *biblion* (‘książka’) i *therapeo* (‘leczę’) (MOLICKA, 2002: 103). Biblioterapia — w rozumieniu najszerszym — jest: szczególną techniką terapeutyczną polegającą na celowym, leczniczym (ewentualnie wspomagającym leczenie, diagnostycznym, profilaktycznym bądź rewalidacyjnym) oddziaływaniu na psychikę czy postawy ludzi zaburzonych, zagubionych, chorych, np. psychicznie, niepełnosprawnych. Oddziaływanie to — zaplanowane przez terapeutę (psychoterapeutę, wychowawcę, opiekuna) — dokonuje się za pośrednictwem odpowiednio dobranej literatury, także bajkowej i baśniowej (bajkoterapia). Definicja ta odwołuje się do propozycji wyeksponowanych w pracach: MOLICKA, 2002; HANDFORD, KAROLAK, 2007; BORECKA IPPOLDT, 1998; KONIECZNA, red., 2005.

⁷ Oprócz „przepisów” instruujących, jak napisać wartościową bajkę terapeutyczną, sformułowano zalecenia sterujące techniką opowiadania. Istotny okazuje się sposób mówienia, rytm, tempo, tonacja. Opowiadaniu mogą towarzyszyć rozmaite rytuały. Dozwolone są pewne transformacje fabuły (ROGGE, 2005: 12, 16).

pisanie bajek. Uważa się, że wymyślanie i utrwalanie stworzonych przez siebie historii sprzyja przełamywaniu barier językowych i psychicznych, rozwijaniu wyobraźni, wrażliwości. „Przepracowywanie” (to określenie Marii Molickiej) bajki terapeutycznej polega ponadto na rozmowie na jej temat (ale bez zbędnej egzegezy znaczeń; por. np. ROGGE, 2005: 17; KOZŁOWSKA, 2007: 64—65), na przekładaniu zasłyszanych treści na język rysunku lub na inne działania (inscenizacja, zgadywanka; por. ADAMCZYKOWA, 2004: 170).

Przyjęło się sądzić (za: MOLICKA, 2002: 153—217), że istnieją następujące rodzaje bajek terapeutycznych:

- bajka relaksacyjna — krótka wypowiedź o wyraźnym schemacie budowy, mająca na celu uspokojenie pacjenta przez wizualizację;
- bajka psychoedukacyjna — tekst podsuwający możliwe modele i przykłady postępowania, które pozwolą zmienić czyjeś zachowanie na lepsze;
- bajka psychoterapeutyczna — utwór bardziej rozbudowany, koncentrujący się przede wszystkim na uczuciach bohatera / czytelnika i ich świadomym przeżywaniu⁸.

Strategie nadawczo-odbiorcze krystalizujące się w tego typu odmianach zakładają dobrowolność kontaktu, w grę wchodzi także zwielokrotnienie układu komunikacyjnego (biblioterapeuta — autor — nadawca; odbiorca — uczestnik biblioterapii). Nadawca fortunnego przekazu terapeutycznego, podobnie jak każdy doradca, powinien wczuć się w sytuację odbiorcy, przyjąć jego perspektywę. Ten, kto snuje opowieść, na ogół ukrywa się za światem przedstawionym, oddaje pole bajkowym bohaterom. Czasem jednak zabiera głos (zwykle na początku lub pod koniec opowieści); mobilizuje, zachęca do słuchania / czytania, skłania do samodzielnego myślenia, ale niczego nie narzuca. Bajka — konstatuje Maria MOLICKA (1999: 38) — to tylko propozycja, którą można przyjąć lub nie.

Narrator unika demagogii, ta zaś przejawia się np. w truizmach z rodzaju: *Nie ma się czego bać*. Takie zachowania najczęściej przynoszą odwrotny skutek (ROGGE, 2005: 9 i nast.). Narrator tłumaczy zdarzenia poprzez powiązanie przyczyn z ich skutkami, wprowadza wzorce pozytywnego nastawienia do rzeczywistości (MOLICKA, 2002: 171—172; por. pojęcie autosugestii w: SIEK, 1999). Buduje też atmosferę wzajemnego zaufania. Chodzi o to, by podczas zmagania z własnym strachem odbiorca czuł się dobrze i sam, ewentualnie z pomocą pośrednika (ADAMCZYKOWA, 2004: 27), szukał odpowiedzi na nurtujące go pytania. Wiara w zdolności i umiejętności interpretatora utworu fundowana jest bowiem na przekonaniu, iż: po pierwsze — życie nie polega na unikaniu

⁸ M. Molicka podaje przykłady tekstowych aktualizacji wskazanych odmian (MOLICKA, 2002: 156—160, 164—169, 178—217). Teksty te, jako najlepsze egzemplarze gatunku, mają stać się podstawą działań naśladowczych. Publikacje terapeutyczne to w większości pomysły oryginalne, ale na rynku wydawniczym są także dostępne „przeróbki” klasyki dziecięcej lub literatury filozoficznej. W zbiorze, który udało mi się zebrać, bajki psychoedukacyjne tworzą grupę chyba najliczniej reprezentowaną.

momentów krytycznych, trudnych; elementami codzienności są żaloba, ból i łzy (ROGGE, 2005: 14); po drugie — człowiek ma zdolność kreowania siebie, ma również siłę do pokonywania przeciwności losu (MOLICKA, 1999: 6).

Nie ulega wątpliwości, iż: „Traktowanie tekstu jako przekazu, komunikatu w sposób naturalny włącza do analizy wypowiedzi czytelnika” (WITOSZ, 1998: 203). Autorem bajki-pomagajki może zostać każdy. Każdy także może stać się jej odbiorcą. Tendencja do poszerzania kręgu czytelników wpływa zresztą na ostateczny kształt wielu współczesnych form. Wśród pomysłodawców i animatorów przywoływanego kierunku terapeutycznego przeważa pogląd, że bajki przeznaczone są raczej dla dzieci⁹. Często powstają z myślą o potrzebach konkretnego pacjenta. Inaczej rzecz ujmując: podskórnie komunikowane treści odbierze tylko ten, do kogo utwór został skierowany. Najlepszym przykładem takiej opowieści jest *Księżycowy domek* Marii Molickiej, traktujący o konsekwencjach choroby alkoholowej. Dla dzieci, które nigdy nie zetknęły się z zasztyfowaną tu sytuacją trudną, będzie to bajka o perypetiach Tęczy, Mgiełki i Burzy (skorzystałam z objaśnień autorki zawartych w książce: MOLICKA, 1999: 35, 39, 135—148).

Odbiorca bajkowej wypowiedzi zajmuje pozycję wyraźnie uprzywilejowaną. Staje się niejako przyczyną sprawczą oraz punktem odniesienia niemal wszystkich właściwości tekstu (formalno-językowych, semantycznych i pragmatycznych; świadomie odwracam tu tezę Jerzego Bartmińskiego, za: WITOSZ, 1998: 197). Nierzadko to on dokonuje wyboru lektury, dając tym samym swoisty impuls do rozpoczęcia „kuracji” (za: HANDFORD, KAROLAK, 2007: 10). Zasluguje też na miano aktywnego „współopowiadacza” — wypełnia puste miejsca opowiadania, decyduje o jego ostatecznym kształcie, uzgadnia znaczenia, dopisuje zakończenie itd. (MOLICKA, 1999; 2002; por. utwory zredagowane z udziałem dzieci: KOZŁOWSKA, 2007: 43—45, 58—60, 88—93).

Poddana oglądowi forma narracyjna zbudowana jest zasadniczo według wzorca ramowego. Poza tym mamy do czynienia z kompozycjami otwartymi, pozbawionymi formuł metatekstowych, które okalają tekst, czyli wprowadzają albo zamykają tok zdarzeń (NIEBRZEGOWSKA-BARTMIŃSKA, 2007: 244 i nast.; tam również uwagi na temat bajki magicznej; por. utwór *Czy dobrze jest być królowną?* ze zbioru: KOZŁOWSKA, 2007: 109—112).

W schemacie bajki pozostającej na usługach biblioterapii wyróżnia się (MOLICKA, 1999: 27—28; BORECKA, 2004: 22; por. też KLIMOWICZ, 2009: 235—238) cztery podstawowe elementy:

⁹ W wieku od 3 do 6 lub 10 lat (KLIMOWICZ, 2009: 235), ewentualnie od lat 4 do 9 (MOLICKA, 1999: 24). Bajki terapeutyczne kierowane są także do dorosłych, por. np. utwór *Bajka dla rozwiedzionych rodziców* (KOZŁOWSKA, 2007: 107—108). W tym przypadku działa przemyślany mechanizm psychologiczny. Polega on na odwołaniu się do tekstów, które nie są utożsamiane z literaturą nachalnie nakazową (co najwyżej dydaktyczną), do tekstów znanych z dzieciństwa, zapamiętanych jako przyjazne odbiorcy.

- główny temat (rodzaj sytuacji emocjonalnie trudnej¹⁰);
- główny bohater (dziecko lub zwierzę, przedmiot martwy, fantastyczny stwór, z jakim pacjent mógłby się identyfikować¹¹);
- inne wprowadzone postacie (pomagające bohaterowi i uczące go skutecznych zachowań);
- tło opowiadania (znana sceneria albo otoczenie poddające się regułom ludzkiego świata¹²).

Katarzyna KLIMOWICZ (2009: 237—238) postuluje, by wiążąc wyszczególnione „części składowe”, przyjąć określoną kolejność wątków, które mogą być dowolnie przekształcane. Projekt dotyczący przebiegu i układu wydarzeń poddałam niejakiej korekcie; propozycja ta wymaga dalszej modyfikacji na użytek form relaksacyjnych oraz psychoterapeutycznych:

- Prezentacja bohatera na tle rozpatrywanych okoliczności.
- Ekspozycja emocji wynikających z sytuacji kryzysowej (swoiste *katharsis*).
- Spotkanie z ekspertem (wspieranie bohatera, rozmowa o problemie i poszukiwanie wyjścia z opresji).
- Opisanie zmiany w życiu bohatera oraz jego emocji.
- Osiągnięcie sukcesu, opis korzyści wynikających z rozwiązania problemu.

Z zamieszczonych tu zestawień da się wyprowadzić kilka istotnych wniosków (por. ŁUGOWSKA, 1988: 11—19). Po pierwsze: każda bajka winna kończyć się optymistycznie¹³. Po drugie: w bajce terapeutycznej ważną rolę odgrywają przeżycia i doznania bohatera. Psychologizm charakteryzowanej struktury ujawnia się również tam, gdzie uzewnętrzniają się sposoby zachowania postaci oraz motywy jej postępowania (por. polemikę z: GAZDA, TYNECKA-MAKOWSKA, red., 2006: 79—80). Po trzecie: choćby w bajce występowały wróżki, krasnale,

¹⁰ Prawo umowności zdarzeń sprawia, że omawiane przez bajkopisarzy zagadnienia skrywają się za rozmaitymi, najczęściej łatwymi do uchwycenia symbolami i skojarzeniami. Jeśli chcemy poruszyć problem śmierci, możemy posłużyć się np. metaforą snu. Repertuar bajkowych tematów jest ogromny: problemy ze snem, niesamodzielność, używanie brzydkich słów, strach przed szkołą, agresja i przemoc, lęk przed porzuceniem, ciemnością, kalectwem, rozwód rodziny, choroba i hospitalizacja, śmierć członka rodziny itp.

¹¹ „Dzieci utożsamiają się z bohaterami bajek i starają się ich naśladować” (ORTNER, 2008: 11). Podobieństwa powinny być zauważalne (wiek, sytuacja), ale nie natrętne (to samo imię, podobieństwo fizyczne) — w przeciwnym przypadku odbiorca poczuje się osaczony i zagrożony (MOLICKA, 1999: 38). Por. utwór autorstwa K. Ibisza i A. Gruszczyńskiej *Bajka o małym Królewiczu i jego dzielnym Tatusiu Królu* (*Bajkoterapia...*, 2009).

¹² Oto przykład: bohaterowie bajki *O mądrym żółwiu Tartarudze...* to mieszkańcy odległej wyspy, na której panują zwyczaje „ludzkiego świata”. Żółwie i krokodyle korzystają np. z pomocy stomatologa (KOZŁOWSKA, 2007: 30—32).

¹³ J. Papużyńska, wybitna znawczyni dziecięcego folkloru, zauważyła: „Niektórzy krytycy twierdzą, że nieuchronną ceną za to otwarcie na oścież bajkowej bramy jest pauperyzacja baśni i jej spospolicenie. Upraszczają się fabuły, zacierają konflikty, przerażający rytuał strachu zmienia się w chichotliwe przebieieranki; heroizm i cierpienie obracają się w sacharydową pigułkę łatwego *happy endu*, do szybkiego przełknięcia i ‘na dobry sen’” (PAPUŻYŃSKA, 2008: 297).

trolle itp., nikt nie używa magii do rozwiązywania swoich problemów (KLIMOWICZ, 2009: 236). Świat realny miesza się tu z fantastycznym, przy czym elementy „cudowności” mogą zostać zredukowane (por. utwór *Kajtek, Grubas i Tyczka* w: ORTNER, 2008: 121—123). Takie aktualizacje wzorca nawiązują do opowiadań odznaczających się „naturalną przewidywalnością zdarzeń” (ŁUGOWSKA, 1988). Po czwarte: fabuła jest wyraźnie dwudzielna, uproszczona (sytuacja trudna — pomyślny finał; wyjątek stanowi bajka psychoterapeutyczna). Wpływa to, rzecz jasna, na przystępność, by nie powiedzieć — stereotypowość, całości, a wiązane jest z koniecznością utrzymania uwagi niecierpliwego czytelnika. Po piąte wreszcie: pouczenia, napomnienia, wskazówki, jeśli w ogóle się pojawiają, przekazywane są bardzo ostrożnie, dyskretnie (por. np. „zwieńczenie” utworów: ORTNER, 2008: 123; KOZŁOWSKA, 2007: 26)¹⁴.

Rozpoznawana przeze mnie struktura spełnia Bachtinowskie warunki gatunkowości („w całości wypowiedzi” — dowodził rosyjski filolog — zawartość tematyczna, styl i budowa kompozycyjna są nierozłączne; BACHTIN, 1986: 348). Jest fenomenem powstałym poprzez odświeżenie, ale i częściowe zakwestionowanie form historycznie poświadczonych, lecz ewoluujących (bajki oraz baśni). Występuje w wielu wcieleniach¹⁵. Bywa także fragmentem większego spłotu gatunków, np. bliskiego jej pod wieloma względami poradnika (ORTNER, 2008; por. też książkę: BUCAY, 2004).

Jaka jest zatem bajka terapeutyczna? Określenia można by mnożyć. Myślę, że kryjące się za nimi formy potwierdzają potrzebę wnikliwych analiz, te zaś wpłyną na uporządkowanie zmieniającego się żywiołowo „strumienia mowy” (BACHTIN, 1986), w tym zajmującego mnie w najwyższym stopniu dyskursu ekspertyzy. Tzw. bajka-pomagajka (obok wszelkiego rodzaju samouczków czy antologii porad) stanowi przecież znaczący wytwór współczesnej kultury, w dużym stopniu przez ów dyskurs ukształtowanej, skoncentrowanej na potrzebach i oczekiwaniach jednostek, które domagają się (świadomie lub mniej świadomie) rozmaitych narzędzi pracy nad sobą. Bajka jest, jak sądzę, narzędziem osobliwym i dostosowanym do najbardziej wymagającego adresata.

¹⁴ Wielu wątków nie mogłam tu rozwinąć. Poza polem obserwacji pozostawiłam np. język analizowanych utworów.

¹⁵ Odwołam się do następującej publikacji: GRODZKA-SAMSELSKA, SAMSELSKI, 2008. Por. też zaskakujące nieraz teksty (bajki udratyzowane), które nagrodzono w ogólnopolskim konkursie *Dzieci bajki tworzą* (SZELIGA, red., 2008). Przykłady te są dobrym materiałem do badań nad świadomością gatunkową dzieci i dorosłych, skłaniają także do refleksji nad przyczynami nadużywania etykiet gatunkowych.

Wykaz źródeł

- Bajkoterapia, czyli dla małych i dużych o tym, jak bajki mogą pomagać*, 2009. Wstęp i komentarz K. KLIMOWICZ. Warszawa.
- BUČAY J., 2004: *Pozwól, że Ci opowiem...: bajki, które nauczyły mnie, jak żyć*. Przeł. I. ZIĘTEK-SEGURA. Zakrzewo.
- GRODZKA-SAMSELSKA S., SAMSELSKI M., 2008: *Baju baj patataj*. Olsztyn.
- KOZŁOWSKA A., 2007: *Zaczarowane bajki, które leczą: dla dzieci i dorosłych*. Warszawa.
- MOLICKA M., 1999: *Bajki terapeutyczne dla dzieci*. Poznań.
- MOLICKA M., 2002: *Bajkoterapia*. Poznań.
- ORTNER G., 2008: *Bajki na dobry sen*. Przeł. Z. DALEWSKI i E. PTASZYŃSKA-SADOWSKA. Warszawa.
- SZELIGA K., red., 2008: *Bajkoterapia, czyli jak z Guziółkiem tworzyć i wykorzystywać bajki i opowiadania w biblioterapii oraz rozwoju aktywności twórczej dziecka w wieku przedszkolnym*. Kraków.

Literatura

- ADAMCZYKOWA Z., 2004: *Literatura dziecięca. Funkcje — kategorie — gatunki*. Warszawa.
- BACHTIN M., 1986: *Estetyka twórczości słownej*. Przeł. D. ULICKA. Warszawa.
- BORECKA I., 2004: *Z motylem w tle: o baśni w biblioterapii i terapii pedagogicznej*. Wałbrzych.
- BORECKA I., IPPOLDT L., 1998: *Co czytać, aby łatwiej radzić sobie w życiu? Wprowadzenie do biblioterapii*. Wrocław.
- CIEŚLIKOWSKI J., 1985: *Literatura osobna*. Warszawa.
- GAZDA G., TYNECKA-MAKOWSKA S., red., 2006: *Słownik rodzajów i gatunków literackich*. Kraków.
- GŁOWIŃSKI M., KOSTKIEWICZOWA T., OKOPIEŃ-SŁAWIŃSKA A., SŁAWIŃSKI J., 2008: *Słownik terminów literackich*. Wrocław—Warszawa—Kraków.
- HANDFORD O., KAROLAK W., 2007: *Bajka w twórczym rozwoju i arteterapii*. Łódź.
- KLIMOWICZ K., 2009: *Wstęp. Jak samodzielnie napisać bajkę terapeutyczną? W: Bajkoterapia, czyli dla małych i dużych o tym, jak bajki mogą pomagać*. Wstęp i komentarz K. KLIMOWICZ. Warszawa.
- KONIECZNA E.J., red., 2005: *Biblioterapia w praktyce. Poradnik dla nauczycieli, wychowawców i terapeutów*. Kraków.
- ŁUGOWSKA J., 1988: *Bajka w literaturze dziecięcej*. Warszawa.
- MOLICKA M., 1999: *Przedmowa. Charakterystyka bajek czarodziejskich i terapeutycznych*. W: EADEM: *Bajki terapeutyczne dla dzieci*. Poznań.
- MOLICKA M., 2002: *Bajkoterapia*. Poznań.

- NIEBRZEGOWSKA-BARTMIŃSKA S., 2007: *Wzorce tekstów ustnych w perspektywie etnolingwistycznej*. Lublin.
- PAPUZIŃSKA J., 2008: *Zatopione królestwo. O polskiej literaturze fantastycznej XX wieku dla dzieci i młodzieży*. Łódź.
- ROGGE J.U., 2005: *Pokonywanie strachu a opowiadanie historyjek. Jak posługiwać się historyjkami*. W: IDEM: *Krótkie opowiadania na pokonanie strachu*. Przeł. J. RAJCZYK. Kielce.
- RUDNIAŃSKA J., 2009: *Bajkopisanie*. W: LESZCZYŃSKI G., ŚWIERCZYŃSKA-JELONEK D., ZAJĄC M., red.: *Ocalone królestwo. Twórczość dla dzieci — perspektywy badawcze — problemy animacji*. Warszawa.
- SIEK S., 1999: *Autopsychoterapia*. Warszawa.
- WITOSZ B., 1998: *Ewolucja kategorii podmiotu w badaniach stylistycznych*. W: JĘDRZEJKO E., red.: *Nowe czasy, nowe języki, nowe (i stare) problemy*. Katowice.

Ewa Ficek

Enchanted, inspiring, enlightening... What is the therapeutic fairy-tale like?

S u m m a r y

The aim of the article is an initial characteristic of the therapeutic fairy-tale — a relatively new and incredibly expansive narrative structure these days — used in the field of bibliotherapy and fulfilling strictly defined tasks (reducing anxiety, supporting and suggesting ways of behaviour, etc.).

The therapeutic fairy-tale is, according to the author, the form of speech created through refreshment and also a partial questioning of the features of a fable and a classic fairy-tale (perhaps under the influence of foreign models). The analyses of the material collected allow for assuming that identification of particular textual manifestations of the genre, searching for its justifications in terms of an expertise discourse will be possible thanks to recognition of primary communication applications of the whole, the sender and what is worth underlining, the receiver of the message — a patient, a client, a real therapy moderator who can influence its final shape and course.

Ewa Ficek

Verzaubert, inspirativ, belehrend... Wie ist ein therapeutisches Märchen?

Z u s a m m e n f a s s u n g

Der Gegenstand des Artikels ist eine vorbereitende Charakteristik des therapeutischen Märchens — der verhältnismäßig neuen und heutzutage sehr expansiven narrativen Struktur, welche

durch Bibliotherapie verwendet wird und strikt bestimmte Aufgaben (Angstreduktion, Beihilfe, Tipps für Verhaltensweise, usw.) erfüllt.

Therapeutisches Märchen ist, so die Verfasserin, eine Redegattung, die infolge einer Auffrischung und partieller Beanstandung (wahrscheinlich unter fremden Einflüssen) von Eigenschaften eines klassischen Märchens entstanden ist. Aus den Analysen des Forschungsstoffes geht hervor, dass man die einzelnen Textmanifestationen der Gattung nur dann identifizieren kann, wenn man primäre Kommunikationseinsätze von dem Ganzen, dem Sender und besonders dem Empfänger von der Mitteilung — dem Patienten, Kunden, also dem wirklichen Moderator der Therapie, der deren Form und Verlauf beeinflussen kann, erkennt.